Praktyki w Berlinie – co, gdzie, jak?

Stolica Niemiec jest oddalona od polskiej granicy o niecałe 100 km co czyni ją całkiem nieźle dostępną dla naszych rodaków i możemy ich tutaj spotkać całkiem sporo. Dlatego też dość łatwo jest się nam tutaj dostać chociażby pociągiem, który kursuje bezpośrednio między Berlinem, a Warszawą. Myślę, że może być to dobry wybór na pierwszą mobilność, ponieważ bliskość Polski może nieco oswoić pobyt za granicą, a także sam wyjazd.

Kiedy już do Berlina dotrzemy to również musimy się po nim jakoś poruszać. Na szczęście jesteśmy zasypani środkami transportu: S-Bahny, U-Bahny, tramwaje, pociągi czy nawet promy po Szprewie. Generalnie miasto jest dobrze skomunikowane – nawet w noce, zwłaszcza te weekendowe. Na ulicach mamy również dostęp do rowerów miejskich i hulajnóg. Bilet miesięczny bez ulgi kosztuje 86 euro i działa na wszystkie środki transportu.

O zakwaterowanie w Berlinie, nie da się ukryć, jest ciężko. Bardzo. Należałoby rozglądać się za nim z dużym wyprzedzeniem i strzec się scamerów. Ceny za wynajęcie pokoju mogą się wahać od 400 (jeśli mamy ogromne szczęście i dobrych znajomych tak jak ja) do nawet 1000 euro. Wszystko zależy od wielu czynników, m.in od dzielnicy i standardu w jakim chcielibyśmy żyć, a także czy chcemy mieć Anmeldung.

Przed wyjazdem do jakiegokolwiek kraju na praktyki dobrym pomysłem może być zapoznanie się z kwestią prawną tamże. W Niemczech, jeśli staż nie narzucony przez uczelnię trwa 3 miesiące lub dłużej, pracodawca ma obowiązek zapewnić stażyście średnie krajowe wynagrodzenie. Jest to coś co powinniśmy mieć na uwadze już w trakcie dogadywania się z naszym przyszłym pracodawcą.

Bosque Foods – amerykański start-up zajmujący się produkcją ekologicznej alternatywy dla produktów mięsnych z grzybni. To tutaj odbyłam praktyki. Zaczynając pracę w start-upie musimy mieć na uwadze, że będzie to środowisko nieco inne od instytutu czy zwykłej firmy. Króluje tu pomysłowość i innowacja a dniu codziennemu przyświeca maksyma „potrzeba matką wynalazków”. Należy przygotować się na nietypowe zadania i uruchomienie swojej kreatywności. Nauczyłam się tutaj wielu czynności niezbędnych w laboratorium mikrobiologicznym, których nie miałam okazji wykonywać na studiach. Popełnianie błędów było widziane jako cenna nauka i miałam cudownych nauczycieli. Każdy z pracowników starał przedstawiać się dane zadanie w nieco inny sposób, co było dla mnie niezwykle wartościowe.

Koszty życia przy oszczędnym gospodarowaniu wynoszą bez opłat za mieszkanie ok. 400 euro.

W Berlinie nie sposób się nudzić. Znajduje się tutaj ok. 170 wystaw muzealnych, nie licząc wszechobecnych prac artystów graffiti, które mijamy każdego dnia, praktycznie wszędzie. Pierwszej niedzieli każdego miesiąca wiele z muzeów oferuje bezpłatne wejścia. Często jednak musimy taki darmowy bilet wcześniej zarezerwować przez internet, bo chętnych jest zwykle naprawdę wiele. Na tej samej zasadzie możemy zwiedzić Reichstag z przewodnikiem. Jeśli poczujemy się przytłoczeni zgiełkiem miasta, jego obrzeża oferują masę jezior i lasów. Warto także wybrać się na nieco dalszą wycieczkę do Drezna lub Lipska.

Berlin jest świetnym miejscem do odbycia swoich Erasmusowych praktyk. Oferuje sobą naprawdę wiele i na każdej płaszczyźnie. Jest to jednak europejska stolica co wiąże się z wyższymi kosztami życia, ale przy dobrym gospodarowaniu stypendium powinno pokryć większość kosztów.

Zostaje mi tylko napisać – jedźcie na Erasmusa do Berlina, a nie pożałujecie!